NA POCZĄTEK...

Szanowni Państwo,

truizmem już stało się stwierdzenie, że rok 2020 – czas pandemii COVID-19 – to rok szczególny. Znajduje to też odzwierciedlenie w naszym biuletynie. Przygotowany dużym wysiłkiem redakcji i autorów jest objętościowo skromniejszy niż zazwyczaj, ale mamy nadzieję, że wzbudzi zainteresowanie – jak dotychczas. Za sukces należy uznać, że w tych okolicznościach, jakie są naszym udziałem – zatrzymanie życia kulturalnego, niemożność twórczych działań lub kontynuowania badań, lęki i troski bardzo podstawowe, powszechne obawy o własne zdrowie i bezpieczeństwo – udało się również w tym roku zebrać i opracować materiały, zabezpieczyć finansowanie oraz utrzymać ciągłość czasopisma.

Polecam Państwu wszystkie teksty razem, i każdy z osobna. Jak zawsze artykuły są zróżnicowane, zarówno rzeczowo, jak i chronologicznie. W zeszycie znajdą Państwo publikacje poświęcone zabytkowej architekturze (o kościele w Braniewie, zamku w Szczytnie, podcieniowych domach na Żuławach), komponowanej zieleni (park Collisa w Ostródzie) oraz wystrojowi wnętrz sakralnych (tu niezwykle interesująca opowieść o cechowych tablicach na numery pieśni z Pasymia oraz wnikliwy tekst poświęcony gotyckiemu sakramentarium z Marianki Pasłęckiej). Na uwagę zasługuje publikacja poświęcona historii warsztatu kamieniarskiego Gottlieba Leyka, napisana przez jego prawnuczkę. Z jednej strony otrzymujemy tu rezultaty wnikliwej kwerendy terenowej, z drugiej historię osobistą, opartą na dokumentach z rodzinnego archiwum. W dziale KONSERWACJE tym razem króluje Frombork, miejsce, w którym w ostatniej dekadzie pojawiły się jedne z najciekawszych inicjatyw oraz odbyło się wiele wydarzeń konserwatorskich i muzealniczych. O tym możecie się Państwo przekonać, zgłębiając teksty poświęcone konserwacji i udostępnieniu wnętrz Nowego Pałacu Biskupiego we Fromborku oraz konserwacji figur aniołów chrzcielnych, prezentowanych na wystawie we Fromborku (w znacznej mierze też stanowiących zbiory Muzeum Pomnika Historii we Fromborku).

Last, but not least. Dział WYDARZENIA w roku pandemii jest szczególny. Zamrożenie życia kulturalnego sprawiło, że wiele imprez, wystaw, spotkań się nie odbyło, niektóre przeniesiono do przestrzeni wirtualnej. Chronologia tekstów odzwierciedla też specyfikę tego roku. Rozpoczynamy od promocji poprzed-

niego rocznika naszego biuletynu, która odbyła się w styczniu, kiedy jeszcze chyba nikt nie przewidywał, jak potoczy się ten rok. Niezwykle interesujące spotkanie wzbudziło – jak zawsze – zainteresowanie znacznego grona gości. Potem nastąpiła długa przerwa, część wydarzeń odwołano, części zmieniono termin, nieliczne udało się zorganizować w okresie letnim, kiedy życie na chwilę wróciło na dawne tory (przynajmniej dla niektórych), część przeniesiono do przestrzeni wirtualnej. W tym miejscu chciałabym zwrócić uwagę na relacje z Ełku, który jest drugim, obok Fromborka, niezwykle interesującym miejscem na mapie kulturalno-muzealniczej naszego województwa. Po raz pierwszy prezentujemy wydarzenia, które odbyły się w przestrzeni wirtualnej. Staną się one z pewnością ważnym elementem naszego życia, niezależnie od dalszego rozwoju wypadków i kolejnych, pandemicznych – realnych czy wyolbrzymionych – zagrożeń. Ważne, aby społeczny dystans i niewątpliwe pożytki płynące z posługiwania się wirtualną przestrzenią nie były w przyszłości stosowane zamiast, lecz tylko jako jedno z pożytecznych narzędzi organizowania życia kulturalno-społecznego. Realny wymiar rzeczywistości, spotkań, wymiany myśli, kontaktu z zabytkiem *in situ* jest ważniejszy, niż niektórym się wydaje. I to nie tylko po to, abyśmy w następnym numerze mogli napisać kronikę stowarzyszenia, której w tym zeszycie, z powodów już opisanych, po prostu nie ma. Życzmy sobie, abyśmy mogli się spotkać na promocji tego numeru czy w dobrym towarzystwie podziwiać krajobrazy i zabytki Jutlandii, do której w roku 2020 nie udało nam się dojechać. Bo od stuleci taki właśnie kontakt i relacja budują podstawy naszej egzystencji.

Życząc interesującej i pożytecznej lektury, dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tego numeru. Autorom, którzy nas nie zawiedli. Koleżankom i kolegom z zespołu redakcyjnego, którzy włożyli wiele wysiłku w pracę merytoryczną i organizacyjną. Tym, którzy wspierają nas życzliwością i pomocą na każdym etapie powstawania pisma oraz tym, którzy podejmując decyzję o wsparciu finansowym, dają nam szansę na realizację naszych planów.

Iwona Liżewska
redaktor naczelna
„Warmińsko-Mazurskiego Biuletynu Konserwatorskiego"